

Jaja – jajaj

NIE PODJETE DECYZJE
CO NOC DUSZA TAK JAK ZMORA
ŁAPIE ODDECH NIE MAM TLENU
Jeszcze chwila mnie pokona
Tutaj ewidentnie coś nie styka
Pierwsza pomoc setny raz użyta
Lipa
Reanimuje trupa, wiem to się nie uda
Autodestrukcja rusza, trudno, kurwaaa
Powiedz ile można
Przekonywać sama siebie
Gdzie są ziomki gdy jesteś w potrzebie
Karmisz skurwiela co zamieszkał w tobie
Przez echo przeszłości, DOKARRMIANE
wciąż fobie
Zalem, dragami, fundament upadek
Podlewasz jadem, mu głód nie doskwiera
Choc zżera od środka, zabiera, zabiera
Zabiera co dobre, i dobrze i dobrze
Bo słabość jest słaba, umiera, umiera
Umiera co najlepsze w tobie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych